ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. XXXI, 5 SECTIO G 1984

Instytut Prawa Karnego UMCS
Zakład Prawa Karnego i Kryminologii

Jerzy SZUMSKI

Sprawcy drobnych kradzieży w świetle badania akt sądów i kolegiów do spraw wykroczeń

Виновные совершения мелких хищений в свете исследований судебных актов и коллегий по делам нарушений

The Perpetrators of Petty Larcenies in the Light of Court File Studies

1

Celem niniejszego opracowania jest dokonanie oceny nasilenia demoralizacji osób odpowiadających za dokonanie kradzieży mienia o stosunkowo niskiej wartości, które to czyny obowiązujące w Polsce ustawodawstwo uznaje częściowo za przestępstwa, a częściowo — za wykroczenia. W związku z powyższym dalsze rozważania mają stanowić próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy osoby ukarane przez kolegia różnią się z punktu widzenia stopnia demoralizacji od osób skazanych przez sądy, a co za tym idzie — czy przeprowadzony w naszym prawie podział kradzieży na wykroczenia i przestępstwa nie doprowadził do sztucznego rozwarstwienia jednorodnej w rzeczywistości zbiorowości sprawców. Pytanie to wydaje się szczególnie aktualne w obliczu prac nad nowelizacją ustawodawstwa karnego, tym bardziej że pojawiły się ostatnio w doktrynie propozycje ponownego włączenia wszelkich kradzieży do sfery przestępstw i poddania ich jurysdykcji sądów.[1]

Ponadto postanowiono podjąć również próbę empirycznej weryfikacji wyrażanych w nauce i egzystujących w świadomości społecznej poglądów na temat sprawców kradzieży mienia prywatnego i społecznego, a wśród tych ostatnich — sprawców dwóch rodzajów kradzieży, zdecydowanie do-

[1] A. Gubiński: *O właściwy zakres przedmiotowy prawa o wykroczeniach*, „Zagadnienia Wykroczeń" 1981, nr 3, s. 49 i n.; J. Skupiński: *Kierunki doskonalenia polskiego prawa wykroczeń*, „Studia Prawnicze" 1981, nr 4 s. 34; A. Marek: *Reforma prawa karnego — uwagi i postulaty*, „Nowe Prawo" 1981 nr 7—8, ss. 102—103.

minujących w strukturze zamachów na własność społeczną. Mianowicie kradzieży popełnianych przez pracowników w macierzystych zakładach pracy (zwanych dalej kradzieżami „pracowniczymi") i kradzieży popełnianych w sklepach (zwanych „sklepowymi"). Poglądy te, oparte — jak się wydaje — głównie na wiedzy potocznej, zrodziły się dość dawno i jak dotąd nie było wypowiedzi, które by je podważały. Najogólniej rzecz biorąc, głoszą one, że osoby naruszające własność prywatną wywodzić się mają z „marginesu społecznego" lub kręgów doń zbliżonych, w odróżnieniu od osób godzących w mienie społeczne, a zwłaszcza sprawców tzw. przestępstw gospodarczych (do których w praktyce ścigania zalicza się sprawców kradzieży pracowniczych). Ci ostatni bowiem, z uwagi na prowadzony tryb życia, wykonywanie społecznie użytecznej pracy, stabilizację zawodową i rodzinną, mają nie odbiegać od „normalnych", szanujących prawo obywateli, zaś znakomita większość z nich „nie byłaby w stanie, w sensie moralnym czy obyczajowym, dokonać przestępstwa pospolitego".[2] Z kolei kradzieży sklepowych dopuszczać się mają nierzadko osoby „nie mające nic wspólnego ze społecznym marginesem złodziejskim", nie będące złodziejami w tradycyjnym tego słowa znaczeniu [3], ponieważ w sklepach kradną praktycznie „wszyscy", czyli ludzie „wywodzący się bez względu na obywatelstwo, wiek i płeć ze wszystkich środowisk społecznych" [4].

Jak wspomniano, podstawą rozważań są wyniki badań akt przeprowadzonych w r. 1976 w Warszawie. W celu ustalenia zbiorowości, z których miały być dobierane próby, na wstępie wynotowano sygnatury wszystkich spraw zakwalifikowanych z art. 119 § 1 i § 2 k.w., zakończonych w tymże roku prawomocnym orzeczeniem kolegium o ukaraniu oraz wszystkich spraw zakwalifikowanych z art. 199 i 203 k.k., w których wartość przedmiotu zamachu nie przekraczała 5000 zł, zakończonych przez sąd prawomocnym wyrokiem skazującym.

W rezultacie uzyskano cztery następujące zbiorowości: 1198 spraw zakwalifikowanych z art. 119 § 1 k.w., 174 sprawy zakwalifikowane z art. 119 § 2 k.w., 690 spraw zakwalifikowanych z art. 199 k.k., 371 spraw zakwalifikowanych z art. 203 k.k.; przy czym każda sprawa reprezentowana była przez jednego sprawcę, zaś w przypadkach, gdy dotyczyła kil-

[2] I. Majchrzak: *Pracownicze przestępstwo gospodarcze i jego sprawca*, Warszawa 1965, s. 17—25; por. też: A. Bachrach: *Przestępczość gospodarcza, pojęcia i próby systematyki*, „Państwo i Prawo" 1967, nr 6, s. 959—960; L. Lernell: *Przestępczość gospodarcza, Zagadnienia społeczno-ekonomiczne*, Warszawa 1965, s. 109.

[3] L. Lernell: *Współczesne zagadnienia polityki kryminalnej*, *Problemy kryminologiczne i penologiczne*, Warszawa 1978, ss. 77—78.

[4] T. Zapałowski: *Kradzieże w sklepach a warunki funkcjonowania handlu detalicznego*, „Biblioteka Instytutu Handlu Wewnętrznego" 1974, nr 114, s. 82.

ku osób, uwzględniano w badaniu tylko jedną z nich, tj. pierwszą w porządku alfabetycznym.

Ponieważ wskazane wyżej liczebności w poszczególnych zbiorowościach różniły się znacznie, nie można było dokonać proporcjonalnego doboru prób, gdyż otrzymano by zbyt małe liczby osób odpowiadających za zamachy skierowane przeciwko mieniu prywatnemu. Postanowiono zatem wylosować do badań (przy pomocy tabel liczb losowych) po 100 osób z każdej zbiorowości, co pozwalało na przeprowadzenie analizy statystycznej w danej próbie oraz umożliwiało dokonanie porównania struktur poszczególnych zbiorowości ze względu na wyróżnione zmienne.

Otrzymano więc ostatecznie następujące próby spraw: 200 osób ukaranych przez kolegia za kradzieże stanowiące wykroczenia (w tym 100 osób odpowiadających za zabór mienia społecznego i 100 osób odpowiadających za zabór mienia prywatnego) oraz 200 osób skazanych przez sądy za kradzieże stanowiące przestępstwa (w tym również po 100 osób odpowiadających za zamachy na własność prywatną i społeczną).

Analiza statystyczna zebranego materiału polegała przede wszystkim na porównywaniu zbiorowości sprawców wyróżnionych w poszczególnych próbach ze względu na wybraną zmienną oraz na badaniu związków między tymi zmiennnymi. Do weryfikacji hipotezy zakładającej, że częstość występowania cechy jakościowej w dwóch próbach nie różni się, wykorzystywano test *u*. Związki między wybranymi zmiennymi opisującymi sprawców badano za pomocą testu χ^2 na niezależność cech (klasyfikując sprawców według ustalonych kategorii dwóch cech i obliczając wartość funkcji testowej).[5] Wszystkie badane hipotezy weryfikowano na poziomie istotności $\alpha = 0{,}05$, co oznacza 5% ryzyka popełnienia błędu, że odrzucona hipoteza jest prawdziwa.

Aby uniknąć nadmiernego obciążenia tekstu wielkościami statystycznymi, w dalszym ciągu pracy fakt odrzucenia hipotezy sygnalizowano pisząc o wystąpieniu statystycznie istotnej różnicy między frakcjami lub o wystąpieniu związku między cechami, natomiast w sytuacjach, gdy brak było podstaw do odrzucenia hipotezy — pisano o braku różnicy między frakcjami (o jednorodności prób) lub o braku związku między cechami.

Kończąc uwagi wprowadzające należy ponadto wyjaśnić, że charakterystyka sprawców będzie obejmowała informacje dotyczące uprzedniej karalności za przestępstwa i wykroczenia, oceny zawarte w wywiadach środowiskowych MO, a nadto dane o notowaniach milicyjnych, nadużywaniu przez badanych alkoholu i ich stosunku do pracy lub nauki. Wymienione kryteria posłużą następnie do dokonania generalnej oceny stopnia demoralizacji sprawcy.

---

[5] Na temat stosowanych metod por. np. H. M. Blalock: *Statystyka dla socjologów*, Warszawa 1975.

Ograniczenie się wyłącznie do wskazanych wyżej kryteriów demoralizacji zdeterminowane było tym, że znajdujący się w aktach spraw karnych zasób informacji, mogących charakteryzować postawę społeczną sprawcy, jest na ogół niewielki, przy czym — jak się będzie można przekonać — w aktach spraw rozpoznanych przez kolegia jest on wyraźnie uboższy niż w aktach spraw sądowych. Wielokrotnie wskazywano już w naszym piśmiennictwie, że wszelkie opinie i charakterystyki sprawców sporządzane są w sposób szablonowy i stereotypowy. Nie inaczej było w badanym materiale, bowiem w około połowie wywiadów (we wszystkich badanych próbach), poza samą negatywną lub pozytywną oceną sprawcy, brakowało jakichkolwiek konkretnych informacji mogących ewentualnie uzasadniać ową ocenę. W pozostałych natomiast informacje dotyczyły niemal wyłącznie uprzedniej karalności za przestępstwa, notowań, utrzymywania kontaktów z „elementem milicyjnie podejrzanym", nadużywania alkoholu i skarg mieszkańców. Jeszcze gorzej pod tym względem prezentowały się opinie zakładów pracy (szkół, uczelni lub organizacji społecznych). Sporządzono je zaledwie w odniesieniu do niespełna 1/4 badanych, co jest o tyle znamienne, iż znakomita większość badanych była zatrudniona w sektorze uspołecznionym albo uczyła się (studiowała), wobec czego bez większego trudu można było zasięgnąć o nich opinii. Bardziej istotne jest to, że opinie znajdujące się w aktach nie posiadały przeważnie żadnej wartości informacyjnej, gdyż ograniczały się wyłącznie do podania danych personalnych sprawcy, a więc, wbrew swojej nazwie, nie były opiniami.

Należy zaznaczyć, że w ramach badań interesowano się również podstawowymi cechami socjodemograficznymi sprawców, takimi jak: płeć, wiek, stan cywilny, wykształcenie, przygotowanie zawodowe i sytuacja materialna. Ponieważ uzyskane rezultaty nie dały podstaw do wyciągnięcia jakichś bardziej interesujących wniosków, wystarczy ograniczyć się do najbardziej ogólnego stwierdzenia, że sprawcy kradzieży mienia społecznego różnią się od osób godzących w mienie prywatne jedynie starszym wiekiem oraz związaną z tym zapewne większą stabilizacją zawodową i rodzinną. Nie dostrzeżono natomiast żadnych statystycznie istotnych różnic ze względu na płeć, wykształcenie, przygotowanie zawodowe i charakter wykonywanej pracy, a także uzyskiwane dochody — sytuację materialną. Analogiczne w zasadzie wyniki otrzymano porównując sprawców kradzieży sklepowych i pracowniczych. Mianowicie, odpowiadający za kradzieże pracownicze byli z reguły starsi, a co za tym idzie bardziej ustabilizowani zawodowo i rodzinnie. Natomiast odpowiadający za kradzieże sklepowe charakteryzowali się jedynie relatywnie wyższym udziałem kobiet.

2

Charakterystykę stopnia demoralizacji badanych zacząć należy od informacji o uprzedniej karalności za przestępstwa (tab. 1a). Wśród odpowiadających przed kolegium 22,2% sprawców zamachów na mienie prywatne i 16,5% sprawców zamachów na mienie społeczne było uprzednio karanych sądownie (różnica statystycznie nieistotna). Wśród karanych, bez względu na charakter ukradzionego mienia, dominowały osoby karane jeden raz (po ok. 70%), przy czym tylko część z nich (20—35%) była skazana uprzednio za przestępstwa przeciwko mieniu. Żaden z powyższych przypadków nie kwalifikował się jednak jako recydywa szczególna, przewidziana w art. 130 k.w. Jeśli chodzi natomiast o wyodrębnione wcześniej rodzaje zamachów na mienie społeczne, to odsetki uprzednio karanych sprawców kradzieży sklepowych i pracowniczych były wręcz identyczne (16,7%).

Ze zrozumiałych względów wśród odpowiadających przed sądem (tab. 1b) udziały osób uprzednio karanych za przestępstwa były wyraźnie wyższe (art. 203 k.k. — 42%, art. 199 k.k. — 36,4%) niż wśród ukaranych przez kolegia (różnice statystycznie istotne). Wśród skazanych przez sąd, bez względu na charakter atakowanego mienia, przeszło połowę uprzednio karanych stanowili karani jeden raz, jednakże mniej więcej co piąty z nich był wcześniej karany trzy i więcej razy, przy czym 17% ogółu skazanych za zabór mienia prywatnego i 10,1% skazanych za zabór mienia społecznego stanowili recydywiści szczególni w rozumieniu art. 60 k.k. Zdecydowanie wyższy był również odsetek osób karanych za przestępstwa przeciwko mieniu (71,4% licząc od ogółu uprzednio karanych w grupie sprawców zamachów na mienie prywatne i 63,9% w grupie sprawców kradzieży mienia społecznego). Natomiast w przeciwieństwie do odpowiadających przed kolegium, w grupie sprawców kradzieży sklepowych było wyraźnie więcej uprzednio karanych (56,2%) i recydywistów (31,3%) niż w grupie sprawców kradzieży pracowniczych (karani — 25,9%, recydywiści — 5,6%).

Ustalenie uprzedniej karalności za wykroczenia nie było w zasadzie możliwe, głównie z powodu braku centralnej rejestracji ukaranych przez kolegia. Jak bowiem wiadomo, w Centralnym Rejestrze Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości odnotowywane są tylko ukarania za te wykroczenia, które w przypadku ponownego ich popełnienia w warunkach recydywy szczególnej (art. 130 k.w. i 139 k.w.) są już oceniane jako przestępstwa. Wobec tego faktyczna wiedza organów ścigania i organów orzekających o uprzednim ukaraniu sprawcy za wykroczenie inne niż przeciwko mieniu lub gospodarcze należy do rzadkości i jest zwykle przypadkowa. Potwierdzają to również uzyskane wyniki, które mają niestety nie-

Tab. 1a. Karalność za przestępstwa odpowiadających przed kolegiami

Ukarani przez kolegia	Art. 119 § 1 k.w.		Art. 119 § 2 k.w.		W tym kradzież pracownicza		sklepowa		inna	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ogółem	100	100,0	100	100,0	31	100,0	55	100,0	14	100,0
Liczba zapytań o karalność	99	99,0 = 100,0	97	97,0 = 100,0	30	96,8 = 100,0	54	98,2 = 100,0	13	92,9 = 100,0
W tym karani za przestępstwa	22	22,2	16	16,5	5	16,7	9	16,7	2	15,4
W tym karani za przestępstwa przeciwko mieniu *	4	18,2	6	37,5	3	60,0	2	22,2	1	50,0

Tab. 1b. Karalność za przestępstwa odpowiadających przed sądami

Skazani przez sądy	Art. 203 k.k.		Art. 199 k.k.		W tym kradzież pracownicza		sklepowa		inna	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ogółem	100	100,0	100	100,0	55	100,0	16	100,0	29	100,0
Liczba zapytań o karalność	100	100,0 = 100,0	99	99,0 = 100,0	54	98,2 = 100,0	16	100,0 = 100,0	29	100,0 = 100,0
W tym karani	42	42,0	36	36,4	14	25,9	9	56,2	13	44,8
W tym karani za przestępstwa przeciwko mieniu *	30	71,4	23	63,9	6	42,9	9	100,0	8	61,5
W tym recydywa art. 60 k.k.**	17	17,0	10	10,1	3	5,6	5	31,3	2	6,9

* Odsetki liczono względem liczby osób karanych.

** Odsetki liczono względem liczby osób, o których były informacje.

wielką wartość informacyjną, gdyż w aktach osób, odpowiadających zarówno przed sądem, jak i przed kolegium, nie było na ten temat danych w odniesieniu do 80—90% sprawców. Ograniczając się zatem wyłącznie do informacji miarodajnych, można odnotować, że pod tym względem sprawcy przestępstw nie różnili się od sprawców wykroczeń, gdyż w próbie odpowiadających przed kolegium 5 sprawców zamachów na własność społeczną i 5 sprawców zamachów na własność prywatną było już karanych za wykroczenia przeciwko mieniu, zaś w próbie odpowiadających

przed sądem — 4 spośród skazanych z art. 203 k.k. i 6 spośród skazanych z art. 199 k.k.

Przechodząc do ocen zawartych w wywiadach środowiskowych MO, należy zaznaczyć na wstępie, iż dysponowano nimi w odniesieniu do zaledwie 36% odpowiadających przed kolegium za zabór mienia społecznego i 80% odpowiadających za zabór mienia prywatnego (tab. 2a). Odsetek ocenianych negatywnie (liczony od ogółu osób, o których sporządzono wywiady) był wprawdzie trochę wyższy w pierwszej z wymienionych grup (52,5%) niż w drugiej (41,6%), nie była to jednak różnica statystycznie istotna. W odróżnieniu od sprawców odpowiadających za wykroczenia, o niemal wszystkich odpowiadających za przestępstwa dysponowaliśmy wywiadami (tab. 2b). Również i w tych próbach frakcje ocenionych negatywnie były do siebie zbliżone (54,2% skazanych z art. 203 k.k. i 45,8% skazanych z art. 199 k.k.). Natomiast w przypadkach wyodrębnionych zamachów na własność społeczną wśród ukaranych za wykroczenia (tak samo zresztą jak wśród skazanych za przestępstwa) odsetek ocenionych negatywnie sprawców kradzieży sklepowych był mniej więcej dwukrotnie wyższy niż sprawców kradzieży pracowniczych.

Porównując zatem sprawców przestępstw i wykroczeń nietrudno zauważyć, że zarówno odpowiadający za zamachy na własność prywatną, jak i na własność społeczną byli oceniani przez milicję niemal identycznie.

Również zawarte w wywiadach MO informacje o notowaniach ukaranych przez kolegium nie różnicowały osób dopuszczających się zaboru mienia prywatnego (50%) i mienia społecznego (44,4%). Podobna sytuacja miała miejsce w próbie skazanych przez sąd, kiedy to analogiczny odsetek skazanych z art. 203 k.k. wynosił 44,8%, a skazanych z art. 199 k.k. — 39,8%. Ponieważ w obrębie zamachów na ten sam rodzaj własności frakcje osób notowanych były w zasadzie zbliżone, także pod tym względem nie stwierdzono statystycznie istotnych różnic między sprawcami przestępstw i wykroczeń.

Co do informacji o nadużywaniu alkoholu, można zauważyć, że wśród odpowiadających, zarówno za wykroczenia, jak i przestępstwa, wyraźnie częściej znani byli z pijaństwa sprawcy zamachów na mienie prywatne niż na społeczne. Podobnie jednak jak w przypadku notowań — odsetki osób nadużywających alkoholu (w ocenie MO) w obrębie zamachów na ten sam rodzaj własności kształtowały się na zbliżonych poziomach, zatem również i ta okoliczność nie różnicowała sprawców przestępstw i wykroczeń.

Zbyt małe liczby bezwzględne dotyczące notowań i nadużywania alkoholu wśród ukaranych przez kolegium sprawców kradzieży pracowniczych i sklepowych nie pozwoliły na formułowanie bardziej stanowczych wniosków ani na ich statystyczną weryfikację. Dane te pozwalają jednakże

Tab. 2a. Wywiady środowiskowe MO oraz informacje o notowaniach i nadużywaniu alkoholu przez odpowiadających przed kolegiami

Ukarani przez kolegia	Art. 119 § 2 k.w.		Art. 119 § 1 k.w.		W tym kradzież					
					pracownicza		sklepowa		inna	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ogółem	100	100,0	100	100,0	31	100,0	55	100,0	14	100,0
Liczba wywiadów	80	80,0 = 100,0	36	36,0 = 100,0	9	29,0 = 100,0	18	37,7 = 100,0	9	64,3 = 100,0
W tym negatywne	42	52,5	15	41,6	2	22,2	7	38,9	6	66,7
W tym informacje notowaniach	40	50,0	16	44,4	3	33,3	9	50,0	4	44,4
W tym informacje o alkoholu	34	42,5	7	19,4	1	11,1	3	16,7	3	33,3

Tab. 2b. Wywiady środowiskowe MO oraz informacje o notowaniach i nadużywaniu alkoholu przez odpowiadających przed sądami

Skazani przez sądy	Art. 203 k.k.		Art. 199 k.k.		W tym kradzież					
					pracownicza		sklepowa		inna	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ogółem	100	100,0	100	100,0	55	100,0	16	100,0	29	100,0
Liczba wywiadów	96	96,0 = 100,0	93	93,0 = 100,0	52	94,5 = 100,0	15	93,7 = 100,0	26	89,6 = 100,0
W tym negatywne	52	54,2	44	45,8	18	34,6	12	80,0	14	53,8
W tym informacje o notowaniach	43	44,8	37	39,8	13	25,0	10	66,7	14	53,8
W tym informacje o alkoholu	38	39,6	24	25,8	9	17,3	6	40,0	9	34,6

podejrzewać, że i pod tym względem kradnący w sklepach są, jak się wydaje, bardziej zdemoralizowani niż kradnący w pracy. Przypuszczenie to potwierdzają wyniki uzyskane wśród skazanych przez sąd, ponieważ różnice pomiędzy częściej znanymi z nadużywania alkoholu (40%) i częściej notowanymi (66,7%) sprawcami kradzieży sklepowych niż sprawcami kradzieży pracowniczych (odpowiednio — nadużywający alkoholu 17,3%, notowani 25%) okazały się statystycznie istotne.

Rozpatrując stosunek do pracy lub nauki jako jeden z elementów cha-

rakteryzujących postawę społeczną karanych, interesowano się — jak wspomniano — przede wszystkim osobami, które nie podejmują zatrudnienia lub nie uczęszczają do szkół z powodów społecznie nagannych, pozostając na utrzymaniu innych osób lub utrzymując się z nie określonych albo też nieaprobowanych źródeł. W badanym materiale w próbie ukaranych przez kolegia było 12 „pasożytów" rekrutujących się z grupy sprawców zamachów na mienie prywatne i 8 rekrutujących się z grupy sprawców zamachów na mienie społeczne. Biorąc pod uwagę wyłącznie liczby bezwzględne, nieco więcej osób odpowiadających wymienionym kryteriom było wśród skazanych przez sądy (18 sprawców zamachów na mienie prywatne i 13 sprawców zamachów na mienie społeczne). Jednakże udziały „pasożytów" (liczone od ogółu tych osób), o których były informacje o zatrudnieniu lub przyczynach niepodejmowania pracy wśród sprawców godzących w ten sam rodzaj własności nie różniły się między sobą istotnie (art. 119 § 2 k.w. — 13,2%, art. 203 k.k. — 19,3%, art. 119 § 1 k.w. — 8,9%, art. 199 k.k. — 13,4%). Dodajmy, że zarówno wśród ukaranych za wykroczenia, jak i skazanych przez sąd za zamachy na własność społeczną, osoby prowadzące „pasożytniczy" tryb życia z reguły dopuszczały się kradzieży sklepowych, ponieważ z oczywistych względów nie mogły popełniać kradzieży pracowniczych.

Przechodząc do ogólnej oceny sprawców warto przypomnieć, że podstawę jej stanowią wszystkie dotychczas analizowane kryteria demoralizacji. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że z powodu, podkreślanego już, ograniczonego materiału, charakteryzującego osoby odpowiadające przed kolegiami, dokonanie oceny było możliwe w odniesieniu tylko do 77% ukaranych za zamachy na mienie prywatne i zaledwie 34% ukaranych za zamachy na mienie społeczne, w tym 34,6% sprawców kradzieży sklepowych i 22,6% sprawców kradzieży pracowniczych (tab. 3a). Wprawdzie ocena negatywna nieco częściej dotyczyła osób dopuszczających się zaboru mienia prywatnego (54,6%) niż społecznego (44,1%), jednak statystycznie nie była to różnica istotna.

Możliwości dokonania oceny osób odpowiadających przed sądem były wyraźnie większe, gdyż dotyczyły 86% skazanych z art. 203 k.k. i 80% skazanych z art. 199 k.k., w tym 75% sprawców kradzieży sklepowych i 78,2% sprawców kradzieży pracowniczych (tab. 3b). Jednak identycznie niemal jak w przypadku ukaranych przez kolegia, nieco częściej oceniano negatywnie skazanych za zamachy na własność prywatną (53,5%) aniżeli społeczną (40%) i różnica między nimi również tym razem okazała się statystycznie nieistotna. W związku z tym zrozumiałe jest, że porównując w obu badanych próbach udziały osób ocenionych negatywnie (i pozytywnie) nie stwierdzono statystycznie istotnych różnic między sprawcami przestępstw a sprawcami wykroczeń ani wśród odpowiadających za zama-

Tab. 3a. Sprawcy wykroczeń w ocenie badającego

Ukarani przez kolegia	Art. 119 § 2 k.w.		Art. 119 § 1 k.w.		W tym kradzież pracownicza		sklepowa		inna	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ogółem	100	100,0	100	100,0	31	100,0	55	100,0	14	100,0
Liczba ocenionych	77	77,0 = 100,0	34	34,0 = 100,0	7	22,6 = 100,0	19	34,6 = 100,0	8	57,1 = 100,0
W tym pozytywnie	35	45,4	19	55,9	6	85,7	11	57,9	2	25,0
W tym negatywnie	42	54,6	15	44,1	1	14,3	8	42,1	6	75,0

Tab. 3b. Sprawcy przestępstw w ocenie badającego

Skazani przez sądy	Art. 203 k.k.		Art. 199 k.k.		W tym kradzież pracownicza		sklepowa		inna	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ogółem	100	100,0	100	100,0	55	100,0	16	100,0	29	100,0
Liczba ocenionych	86	86,0 = 100,0	80	80,0 = 100,0	43	78,2 = 100,0	12	75,0 = 100,0	25	86,2 = 100,0
W tym pozytywnie	40	46,5	48	60,0	32	74,4	1	8,3	15	60,0
W tym negatywnie	46	53,5	32	40,0	11	25,6	11	91,7	10	40,0

chy na mienie prywatne, ani wśród odpowiadających za zamachy na własność społeczną.

Jeśli chodzi natomiast o sprawców wyodrębnionych rodzajów zamachów na mienie społeczne, to uzyskane wyniki w obu porównywanych próbach były w zasadzie zbieżne i wystarczająco wyraźne, nawet bez statystycznej weryfikacji. Mianowicie, odsetki ocenionych pozytywnie sprawców kradzieży pracowniczych były znacznie wyższe zarówno wśród ukaranych przez kolegia (85,7%), jak i wśród skazanych przez sądy (74,4%) aniżeli sprawców kradzieży sklepowych (57,9% odpowiadających przed kolegiami i 8,3% — przed sądami).

3

Konkludując, porównanie ze sobą osób odpowiadających za wykroczenia i przestępstwa w obrębie zamachów skierowanych przeciwko temu samemu rodzajowi własności wykazało, że ze względu na wyróżnione kry-

teria demoralizacji (poza oczywiście uprzednią karalnością za przestępstwa) i w świetle oceny dokonanej na tej podstawie przez badającego osoby uznane przez obowiązujące prawo za sprawców wykroczeń nie różnią się od osób uznanych za „przestępców".

Trzeba ponadto podkreślić, że populacja osób ukaranych przez kolegia i skazanych przez sądy, będąca przedmiotem badań, nie obejmowała ogółu sprawców kradzieży, którzy na skutek stwierdzenia winy ponieśli odpowiedzialność karną. Nie uwzględniono bowiem, a w związku z tym nie były reprezentowane w badaniach osoby, wobec których postępowanie karne zostało warunkowo umorzone przez prokuratora lub sąd. Wyłączenie wspomnianych osób z tej charakterystyki było jednak celowe, przede wszystkim dlatego, że zgodnie z ustawowymi przesłankami stosowania wymienionej instytucji, osoby, wobec których ją zastosowano, zostałyby zapewne ocenione pozytywnie. Jednak warto pamiętać, że jest to grupa stosunkowo pokaźna, gdyż w ostatnich latach środek ten stosowano prawie wobec co piątego sprawcy zaboru mienia społecznego i co ósmego sprawcy zaboru mienia prywatnego. W badaniach nie były również reprezentowane osoby, wobec których kolegium odstąpiło od wymierzenia kary, jednakże ta instytucja — w odróżnieniu od warunkowego umorzenia postępowania — znajduje bardzo rzadkie zastosowanie w praktyce i z pewnością wyłączenie tej kategorii osób nie deformuje obrazu „typowego" sprawcy kradzieży ponoszącego odpowiedzialność przed kolegium.

Wniosek, że sprawcy przestępstw nie różnią się od sprawców wykroczeń nie powinien być zaskoczeniem, zważywszy, że za podstawę rozgraniczenia kradzieży przyjął ustawodawca wartość przedmiotu zamachu (która nierzadko zależy od przypadku), modyfikowaną jedynie formalną karalnością. W świetle dotychczasowych uwag nie wydaje się, aby przesłankę tę można było uznać za wystarczające kryterium demoralizacji, nawet na podstawie niedostatecznych danych zawartych w aktach spraw karnych, a z pewnością nie może ona odróżniać — jak życzył sobie zapewne ustawodawca — sprawców „przypadkowych" i „nieprzypadkowych". Przydatność formalnej karalności, jako wyłącznego kryterium oceny demoralizacji, podważają nadto różne inne badania kryminologiczne. Wynika z nich bowiem, że w przypadku kradzieży mienia społecznego pokrzywdzone jednostki uspołecznione, uprawnione do wnoszenia wniosku o ukarania do kolegiów, z reguły nie zadawały sobie trudu wysłania zapytania o karalności, wobec czego przepis art. 130 k.w. pozostawał niemal martwą literą.[6]

Nie mniej istotne dla oceny tego kryterium są również wyniki innych

[6] Por. *Wyniki kontroli przestrzegania prawa w zakresie ochrony mienia przed drobnymi kradzieżami*, Warszawa 1970 (opracowanie Prokuratury Generalnej); M. Osiadacz: *Drobne kradzieże — problem istotny*, „Prawo i Życie" 1970, nr 22.

badań dowodzące, że w odniesieniu do drobnych kradzieży, zarówno mienia społecznego, jak i prywatnego, rozmiary „ciemnej liczby" są szczególnie duże [7], co wskazuje, iż kradzież, za którą dana osoba odpowiada, nie musi być i nierzadko nie jest jej pierwszym zamachem na mienie.

Jeżeli chodzi z kolei o rezultaty uzyskane w wyniku porównywania sprawców zamachów na różne rodzaje własności, stwierdzono, że jakkolwiek łącznie ujmowane osoby godzące we własność społeczną wykazywały nieco mniej objawów demoralizacji niż osoby godzące we własność prywatną, to jednak różnice te okazały się statystycznie nieistotne. Wyjaśnić ponadto należy, że brak różnic odnosił się nie tylko do generalnej oceny, lecz również do wszystkich przyjętych w badaniach kryteriów demoralizacji, z wyjątkiem informacji o nadużywaniu alkoholu w ocenie MO. Różnice natomiast, i to z reguły wyraźne, dały się zauważyć pomiędzy sprawcami kradzieży sklepowych i pracowniczych. Mianowicie, sprawcy odpowiadający za dokonanie tych ostatnich zamachów okazali się pod każdym względem mniej zdemoralizowani niż kradnący w sklepach.

Konfrontując zatem uzyskane wyniki z przedstawionymi na wstępie poglądami na temat postaw społecznych sprawców kradzieży możemy dojść do następujących konkluzji.

Przede wszystkim okazuje się, że — wbrew rozpowszechnionym mniemaniom, łącznie ujmowani sprawcy, dopuszczający się kradzieży własności społecznej, nie wykazują o wiele mniej objawów demoralizacji niż sprawcy godzący we własność prywatną. Powyższa rozbieżność pomiędzy ocenami społecznymi a uzyskanymi w badaniach rezultatami stanie się mniejsza, jeżeli przyjmiemy, że w odczuciu opinii publicznej kradzieże mienia społecznego „w ogóle" utożsamiane są najczęściej z kradzieżami pracowniczymi. Jednak swego rodzaju „idealizowanie" sprawców tych ostatnich zamachów wydaje się również dużą przesadą. Wprawdzie byli oni najrzadziej oceniani jako zdemoralizowani, to jednak w grupie tej

[7] Por. m.in. K. Dłużniewska: *Zagarnięcie mienia społecznego w zakładzie produkcyjnym*, Warszawa 1974, s. 33; A. Karm: *Poglądy pracowników Fabryki Samochodów Małolitrażowych „POLMO" w Bielsku Białej na kradzieże mienia społecznego i znaczenie kar*, „Zeszyty Naukowe IBPS" 1977, nr 7, s. 53; T. Zapałowski: *Kradzieże w sklepach — próba oceny zjawiska*, „Handel Wewnętrzny" 1971, nr 1, s. 37; *id.*: *Metody badań nad ustaleniem rozmiarów kradzieży popełnionych przez klientów*, „Roczniki Instytutu Handlu Wewnętrznego" 1972, nr 3, s. 88; E. Kurleto, J. Błachut: *„Ciemna liczba" kradzieży mienia prywatnego*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne" 1977, t. 6, s. 96; M. Wojtycka: *Czynniki powstrzymujące obywateli od zgłaszania o popełnieniu kradzieży na ich szkodę*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne" 1979, t. 10, s. 314; J. Malec: *Poglądy społeczeństwa polskiego na przestępczość (wyniki badań)*, wyd. Ośrodka Badań Opinii Publicznej i Studiów Programowych, Warszawa 1980, s. 23.

znajdowali się nierzadko sprawcy karani za przestępstwa pospolite (również czyny skierowane przeciwko mieniu prywatnemu), a wśród odpowiadających przed sądem, także recydywiści w rozumieniu art. 60 k.k., osoby posiadające negatywne wywiady MO oraz notowane, zaś — siłą rzeczy — nie było wśród nich jedynie „pasożytów".

Uzasadnione wydaje się więc przypuszczenie, że nie mająca raczej pokrycia w rzeczywistości skłonność do „idealizowania" sprawców zamachów na mienie społeczne, ma swoje główne źródło w stwierdzonym przez socjologów fakcie, iż społeczeństwo nasze uważa kradzież mienia społecznego za zdecydowanie mniej naganną niż kradzież mienia prywatnego (a ocena ta rzutuje oczywiście na sprawców tych czynów).[8]

Podobie przesadne jest w świetle przeprowadzonych badań generalne potępianie wszystkich dopuszczających się zamachów na własność prywatną. Stwierdzono wprawdzie, że udział sprawców zasługujących na miano zdemoralizowanych był najwyższy w tej właśnie grupie, jednakże trudno bez zastrzeżeń zgodzić się z opinią, iż osoby te wywodzą się głównie z „marginesu społecznego" lub kręgów doń zbliżonych, skoro blisko połowa z nich została oceniona pozytywnie, a zatem nie odbiegała od „normalnych", przestrzegających prawa obywateli.

Wreszcie co do osób odpowiadających za kradzieże sklepowe ustalono, że z punktu widzenia stopnia demoralizacji zbliżają się one raczej do godzących we własność prywatną, co pozwalałoby sądzić, iż jednak nie „wszyscy" kradną w sklepach, zaś odsetek sprawców okazjonalnych, „zwiedzionych pokusą", jest wśród nich zapewne znacznie mniejszy niż się na ogół przypuszcza.

Kończąc, należy wszakże podkreślić, że wszystkie powyższe ustalenia i wnioski odnoszą się do osób, które poniosły odpowiedzialność karną za swoje czyny, a więc dostały się już „w tryby machiny wymiaru sprawiedliwości". Jak powszechnie wiadomo, osoby takie stanowią niewielki ułamek rzeczywistej liczby sprawców popełniających drobne kradzieże. W tym jednak przypadku nie chodzi o zaakcentowanie olbrzymich rozmiarów zjawiska, ale przede wszystkim — związanej z tym selektywności ścigania sprawców. Wiele badań wskazuje bowiem, że selektywność ta nie ogranicza się w praktyce jedynie do sprawców wykroczeń (co do których obowiązuje zasada celowości ścigania), ale dotyczy również sprawców przestępstw, którzy bynajmniej nie są ścigani „legalistycznie".[9] Ponieważ jednak powołane badania nie informują o tym, jakimi kryteriami kierują się uprawnione podmioty przy podejmowaniu decyzji o podjęciu lub zaniechaniu ścigania na drodze szeroko rozumianego postępowania

[8] Por. J. Kwaśniewski: *Społeczeństwo wobec dewiacji*, Warszawa 1983, s. 45 i n. oraz powołane tam piśmiennictwo.

[9] Por. zwłaszcza prace powołane w przypisie 7.

karnego, przeto kategoryczna i jednoznaczna odpowiedzieć na pytanie o to, kim są w rzeczywistości sprawcy drobnych kradzieży, nie wydaje się w obecnym stanie wiedzy możliwa.

РЕЗЮМЕ

Предметом статьи, основанной на анкетных исследованиях, является попыта найти ответ на вопрос: отличаются ли друг от друга по степени деморализации лица, отвечающие за мелкие кражи перед судом или уголовной коллегией? Кроме того, автор пытается проверить выражаемые в науке взгляды на тему общественного облика виновных хищения личного и общественного имущества, а среди последних — виновных магазинных или производственных краж.

Полученные результаты дали возможность сделать вывод, что формально-юридическое разделение в нашем законодательстве краж на нарушение и преступление привело к искусственному делению однородной по степени деморализации популяции виновников. Установлено, что лица, привлеченные к ответственности за хищение общественного имущества, вопреки установившемуся мнению, не менее деморализованы, чем лица, покушающиеся на личную собственность, зато магазинные воры отличаются большим моральным разложением, чем лица, совершающие хищения на своих предприятиях и учреждениях.

SUMMARY

This study, based on court files, attempts to answer the question whether the perpetrators of petty larcenies, who are tried by the *Kolegium* (Magistrates' Court) and by the court of higher instance, differ from the point of their degree of demoralization. An attempt was also made to verify the prevalent views on the social characteristics of the perpetrators of stealing the private and the common property, and among the latter — he shoplifters and those stealing in their place of work.

The obtained results permit to conclude that the formal-legal differentiation in the Polish legislation of larceny into misdemeanours and felonies produced an artificial division of the homogeneous group of perpetrators who are equally demoralized. It was also found that persons tried for stealing the public property are, contrary to popular opinion, not much less demoralized than those stealing the private property. However, the shoplifters are clearly much more demoralized than those stealing in their place of work.